KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Stycznia.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1829.

№ 18

WSPOMNIENIA.
Zgon Macieiowskiego Kardynała 1608.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Starożytny religijny obrzęd *święcenia wody*, wczoraj odbyty został. Cechy z swemi chorągwiami i mnóstwo Ludu, towarzyszyły procesji z Kościoła XX. *Bazyljanów* na *Wisłę*, na której odbyło się stosowne Nabożeństwo (Jordanu), a Kazanie miał JX. *Dziekoński* zakonu S. *Dominika*.

Nieszczęśliwi, cierpiący wszelkie choroby oczu, postradali pomoc i radę którą mieli od WJP. Jana Nep: *Hilwerdinga* Doktora M: i Okulisty. Po krótkiej chorobie, wczoraj rano rozstał się z tym światem. Był on sprowadzony z *Wiednia* do tutejszego od 2ch lat istnącego Instytutu Optalnicznego Xięcia *Edwarda Lubomirskiego*. Gorliwie trudnił się urządzeniem tego opiekuńczego miejsca, a mnóstwo chorych na oczy, iemu winno uzdrowienie. Ten zacny i biegły w swej sztucę Lekarz był wzorem dobroci i przyiaźni; przez krótki czas pobytu w *Warszawie* zjednał powszechny szacunek. Niedożył 30go roku. Zostawił Wdowę i 2 Sierot. — Także wczoraj wieczorem żyć przestał ś. p. WJP. *Fryderyk Remer* (Roemer) Doktor Med: maiąc lat 58, a przez lat blisko 30 znany w tej stolicy iako biegły w swej sztuce i pilny w dozorowaniu licznych pacjentów. — W ciągu iednego roku, iuż to 7my Doktór Medy: umiera w *Warszawie*.

Dla uczących się ięzyka angielskiego oboiętnem zapewne niebędzie doniesienie, iż wyszła z druku Książka pod tytułem: *Recueil choisi de traits historiques avec l'anglois au bas de chaque page, a l'usage de l'un et de l'autre sexe. Arrangé pour faciliter la traduction du français en anglois.* Wydawca P. Kitto Professor ięzyka angielskiego, uczuł zaiste potrzebę wydania podobnego dziełka w naszej stolicy, które wiele przyczynić się może do prędkiego poznania składni i ducha tego ięzyka. By zaś mozolna uczących się praca razem i przyiemną się stała, dziełko swe zapełnił tylko najciekawszemi anegdotami historycznemi, tyczącemi się szczególniej Rossji, Francji, Anglji etc:; dostać go można za cenę złopol: 6 gro: 20 w Księgarniach PP. Gliksberga, Kermena, Zawadzkiego i Poarje.

Wybornej sanny używała wczoraj prawie połowa ludności tutejszej stolicy; między godziną 4tą a 5tą popołudniu, na celniejszych ulicach a szczególniej na nowym świecie, trudno się było przecisnąć między sankami. Jak zwykle *Wiejska Kawa* miała pełno gości; wiele Dam czekać musiały na miejsca. Kil-Salop zwróciło uwagę lubowników pięknych ubiorów, osobliwie też karmazynowa z sobolami i błękitna z szlakiem greckim. Do najgustowniejszych Kapeluszów policzyć można pąsowy z czarnemi piórami i paljowy z wstążkami lila.—Na zawrocie z Krakowskiego Przedmieścia w ulicę Senatorską, wypadł z sanek Woreczek, dzieło ślicznych rączek; widzi to grzeczny Kawaler, podnosi, sanki spiesznie uieżdżaią, bieży za niemi, oblany potem dogania aż w środku ulicy Miodowej, zatrzymuie śliczną iadącą, oddaie zgubę; i widzi że gonił za tą, która

przed kilką miesiącami nie przyięła iego ręki! Ta nowa grzeczność tyle ią uięła, iż podobno ieszczę tych zapust odbędzie się wesele, zwłaszcza, że w tymże woreczku znajdowała się obrączka iuż dawniej na zaręczyny przeznaczona; co wróży szczęśliwą małżeńską przyszłość.

Po nowym Balecie (starownie danym choć za długim) wczoraj obecni zaszczycili przywołaniem JP. *Morisa* który go ułożył, żądano oraz aby się ukazał JP. *Antoni Orłowski* Autor muzyki do tegoż Baletu. Ten 18 letni kompozytor ma wiele zdatności. Obszerniejsze uwagi nad iego kompozycja będą umieszczone.

Ukończony został *Przewodnik Warszawski na rok* 1829. Exemplarzy dostać będzie można po wszystkich Księgarniach w stolicy. Co zawiera, o tem w osobnem będzie doniesieniu.

Lubownik i znawca *Pączków*, śmiało takimże lubownikom polecić mogę *Pączki* obstalowane w Cukierni *Juwena* przy ulicy Rymarskiej.— B.

Poema *Rzeki Polskie* iuż iest w Księgarni Gliksberga na przedaż i dla Prenumeratorów.

Nowy Walc skomponowany na Pjanoforte i ofiarowany W. *Karalowi Kuczkowskiemu* Doktoró: M. przez JPannę *Julją Piasecką*; cena gr: 20. Tudzież Mazur *Podlaski* na Pjanoforte przez S., cena gr: 20; są do sprzedania w składzie muzyki Fr: *Klukowskiego*.

Dziś zimna stopni 17.

W gazetach *Petersburgskich* umieszczono obszerny raport o działaniach woiennych z Turkami w zeszłych 2ch miesiącach. Z powodu nadzwyczajnego zimna, ustały walki, wojsko Rossyjskie odstąpiło z pod *Sylistrji* w zupełnym porządku bez żadnej straty, Turcy nieodważyli się więcej działać prócz bezskutecznego strzelania z twierdzy. Odbywa się skutecznie obwarowanie *Warny*. D. 8 Listo: 6000 Turków pod *Prawodi* zbliżyło się do przednich straży naszych, lecz w krótce uszli ku *Szumli*, Rossjanie ścigali ich, przy czem zabrali kilkaset sztuk bydła. Na *Dunaiu* kilkakroć Turcy usiłowali wzniecić walkę, lecz zawsze byli z stratą odparci. Dwa pułki Kozackie przymusiły Turków ujść do *Zurzy*; także i pod *Zydosten* zostali rozproszeni.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Nowe rozrządzenia bióra woiennego w *Paryżu*, daią powód do mniemania że wojsko francuzkie zostanie w *Grecji* a nawet i na wiosne nie wróci do ojczyzny.—Gazeta *Kurjer Francuz:* donosi że Królewicz *Don Michał* ieszcze żyie, lecz bardzo iest chory, a twarz tak ma skaleczoną, iż trudno go poznać; donosi oraz taż gazeta, że Cesarz *Don Pedro* niebezpiecznie zachorował, co wróży nader ważne zmiany. W Portugalji spodziewaią się chwil okropnych. — W *Tryeście* teraz tak iest ciepło iak na wiosnę. — W *Smirnie* znowu chciano wymordować Chrześcjan, Basza tameczny przekonany, iż to zdarzenie wznieciłoby nowy rozruch zagrażaiący zniszczeniem całego miasta, kazał ściąć głowy 8miu dowódcom tego spisku. — Młoda Królowa Portugalska d. 5. b. m. powtórnie odwiedziła Króla Angielskiego. — W Hiszpanji znowu wszczynaią się zaburzenia.

Dowódcę buntowników w *Chinach* złapanego, przywieziono do stolicy w klatce żelaznej. —Mówią że kilka tysięcy Szwajcarów zaciągnie się w służbę wojskową Grecką, a rząd Francuzki ma im zaręczyć regularną zapłatę przez lat 6.—Potwierdza się pogłoska że *Bośniacy* łączą się z *Czarnogorcami* w zamiarze powstania przeciw Turkom. — Na odległem przedmieściu Londyńskiem, umarł niedawno Rzeznik, przeżywszy lat 88; był bezżennym; przez lat 60 to test od czasu iak został maj-

strem, tylko 28 groszy pol: wydawał na swe wyżywienie, mieszkanie i odzież, a resztę co tylko zarobił, oddawał ubogim, lecz nigdy mężczyznom; i dla tego codziennie przed iego iatką, było kilkaset kobiet, z których iedynie obdarzał maiące więcej lat niż 50. Po iego zgonie niezostało ani szylinga, chociaż codziennie miewał zarobku po kilkadziesiąt złp:

—Według ostatnich doniesień z *Morei*, fregata *Francu: Dido* stała przed *Patras*. Jeden z żołnierzy morskich tej fregaty, wyraża w liście swoim, iż miasto Patras oddano Grekom, którzy zeszli z gór dla zaięcia na powrót dawnych swoich mieszkań. Nieszczęśliwi ci ludzie, którzy z wytrwałością godną dawnych czasów, znosili niesłychane cierpienia, powitali z radością swoie domy. Wkrótce oczyszczono miasto z plugastwa, które Turcy tam zostawili. Grecy są podzieleni na 2 stronnictwa; iedno cieszy się z pobytu Francuzów, których uważa za oswobodzicieli i iest zadowolone z ustanowionego rządu; drugie zaś sprzyiaiące republikanizmowi, obawia się wprowadzenia samowładnego rządu. Bez bytności wojska Francuzkiego, przyszłoby może do iawnego poróżnienia między obu stronnictwami. Kontr-Admirał *Rosamel* objął dowództwo eskadry przed *Nowarynem*.

We *Lwowie* po przedstawieniu pierwszy raz w tamecznym teatrze Traiedji Szylera *Don Karlos* w polskim ięzyku, obszerna recenzja umieszczona w tamecznej gazecie tak się zaczyna »Okręt linjowy, dzieło ienjalnego mistrza, własność wielkiego narodu, został spuszczony z warsztatu na widownią polską. Rozwiniono żagle; a pomnik najszczytniejszego pomysłu posunął się spaniale przed okiem zdumiałego widza etc:» 3 akty z tej Traiedji są tłumaczone prozą, a 4ty i 5ty wierszem nierymowym.

Zaślubiny Małp. Przed 20stu laty *Jswara-Tezandra*, radjach Nedejski, wydał 100,000 rupji na zaślubienie dwóch małp; cała okazałość zwyczajna obrzędom ślubnym u Jndjan miała tam miejsce. Widziano w orszaku słonie, wielbłądy, konie w bogate rzędy przybrane, palankiny, lampy i pochodnie; małpa samiec przywiązana była w pięknym palankinie; miała wieniec na głowie; idący obok ludzie chłodzili ią wachlarzami; następowali po nich śpiewacy i śpiewaczki w ozdobnych poiazdach i inni muzykanci; w końcu palono wielkie ognie sztuczne. Taniec, muzyka, śpiewy i wszelkiego rodzaiu wrzaskliwe zabawy, odbywały się przez ośm dni w pałacu małżonka. W czasie kiedy dopełniano obrzędu zaślubin, uczeni bramini zajmowali się odczytywaniem formuł w chastrasach swoich.

Podziękowanie. — Wdzięcznością powodowana składam podziękowanie W. Gabryelowi Wierzbowskiemu Sztabs Lekarzowi Pułku 2 P. L. który do wrodzonych uczuć ludzkości, łącząc bez interessowność, rzadką zręczność i znaiomość sztuki, dotkniętą rakiem w wardze, przez 4ry lat cierpiącą i bez skutecznie leczoną, maiącą przez raka pół policzka zepsutego, w ostnim rozpaczy stanie ratunkiem swym pocieszył, operacją uczynił, ranę zagoił i do zdrowia zupełnego przyprowadził. Niech więc krok ten Szanowny Panie, nie obraża twej skromności, iż przeięta uczuciem wdzięczności za dobrotliwy czyn, poważa się 50toletnia Jzraelitka publicznie złożyć Ci to podziękowanie.—

Hena Maierowiczowa z Radoszyc.

DONIESIENIA.

Osobie iadącej ulicą Przeiazd, Długą, Bielańską i Senatorską wiatr urwał Woalkę czarną tiulową, gładką, z szlakiem u dołu z tiulu desseniowanego, trzymaiącą łokci dwa, uczciwy znalazca zechce takową oddać do Handlu Swiec Karóla Scholtze pod Nr 497 przy ulicy Senatorskiej, za nagrodą.

Zgubiony został Puljares na drodze od domu Rozlera na Krakowskiem Przedmieściu idąc na Podwale, w którym znajdowały się Rewersa należące do Handlu Kunkla i inne papiery, oraz pieniędzy w bi-

letach Kassowych. Uprasza się znalazcy aby za-
trzymawszy sobie bilety Kassowe, Puljares z innemi
papierami raczył odesłać do Handlu Piotra Kunkla
na przeciw Bernardynów.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publicznej że następuiące
bilety zastawne lombardowe iako to:

Ner 4,857 na złp: 90.	Ner 11,123 na złp: 20.
5,023 — — 110.	12,392 — — 300.
6,216 — — 30.	12,220 — — 120.
6,696 — — 160.	10,404 — — 150.
7,037 — — 200.	1,457 — — 24.
8,597 — — 70.	1,458 — — 20
10,192 — — 20.	12,222 — — 20.
10,789 — — 30.	

Posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czy-
ich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w prze-
ciągu sześciu tygodni od daty a najdalej do dnia 26,
przyszłego miesiąca do Dyrekcji Lombardu Miasta
Stoł: Warszawy w Ratuszu Głównym przy ulicy Se-
natorskiej posiedzenia swe odbywaiącej zgłosił się i
prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu
bowiem terminu wyżej oznaczonego nowe bilety za-
stawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie bę-
dące tym iedynie osobom za opłaceniem przypada-
iących należytości wydane zostaną, których nazwi-
ska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. —
W Warszawie d. 14 Stycznia 1829 r. — Radca Sta-
nu Prezydent *Wojda*. — Sekr: Jlny *G. Jakołkowski*.

☞ W Gdańsku w piwnicach tamecznego Arsenału,
d. 20 b. m. rozpocznie się publiczna Licytacja
znacznej ilości rozmaitych Win na Oxefta. Wyszcze-
gólnienie ilości i wszelkich gatunków tych Win wy-
stałych, umieszczonem było w Nrze 8 Kurjera
Warszawskiego d. 9 b. m.

Podaie się do publicznej wiadomości iż prawnie
zaięte Ruchomości iako to: Paiąk mosiężny z świe-
cznikami, Szafa do sukien, Szlafroczki iedwabne
Damskie, Bielizna, Swieczniki mosiężne, Kołnie-
rzyki tiulowe, Chustki tyftykowe, Perkalu łokci
6, Firanki, Biórko, etc. w dniu 20 Stycznia r. b. o
godzinie 10 zrana w Przedmieściu Pradze pod War-
szawą przy ulicy Targowej pod Nr 168 sprzedane
będą. — *Kazimierz Alexander Garbolewski K.*

Doniesienie Loteryjne z Kantoru Werthejma.

Losów do 1szej Klassy 35tej Loterji całkowi-
tych po złp: 12 gr: 15, ćwierciowych po
złp: 3 gr: 4, w moim Kantorze dostać można.

— Wygrano w moim Kantorze w 34tej Loterji Klassycznej w ogóle złp: 526,500. Główne wygrane u mnie trafione są na Nr 4076, wielki Los zł: 200,000, Nr 30,950, złp: 10,000, Nr 15,512, 13,032, po złp: 5,000, Nr 570, złp: 2500, Nr 7282, 8305, 9193, 15,507, 21,264, 23,929, 30,368, po złp: 2,000, Nr 1115, 1161, 3126, 4091, 5204, 5598, 7283, 9882, 10,606, 11,023, 11,047, 15,548, 15,585, 17,134, 17,188, 17,193, 18,343, 18,406, 18,414, 21,214, 24,673, 30,372, 30,918, po złp: 1000 etc. — Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą zlecenia swe franko nadesłać, którym najakuratniejszą korespondencją zapewniam. *A. Werthejm*, Nr 385 na Krakowskiem Przedmieściu w domu W. Ryxa.

☞ Sanie Ruskie Familijne, kute, z budą skórą obitą, porządne, są w dziedzińcu Gerlacha na Krakowskiem Przedmieściu do sprzedania.

Przy ulicy Nowolipie tu w Warszawie Possessja z Ogrodem, znaczną na teraz intratą, za pomierną cenę w każdym czasie z wolnej ręki iest do sprzedania, do której wymurowania, pożyczka iest akordowaną. Ktoby sobie więc życzył nabyć, do Rządcy Domu przy ulicy Długiej pod Nr 590 zgłosić się raczy, a od tego bliższą informacją odbierze,

W domu pod Nr 493 przy ulicy Miodowej znajduie się do naięcia kwartalnie lub miesięcznie wielki z 9, Pokoiów Appartament na 1m piętrze, a mały Kawalerski z 3, Pokoiów na dole, z Meblami lub bez Mebli. U Rządcy tegoż domu dostać można Sera Angielskie: na funty i Masła Litewskiego na faski.

Jeżeli kto życzy w ciągu tego Karnawału w prywatnych domach mieć Fortepjaniste gdzie wieczory bywaią dawane, niech raczy się zgłosić pod Nr 54 przy ulicy Stare Miasto na 3 piętro od ulicy, do Czechowicza.

☞ W dniu 17 b. m. i r. przy ulicy Krakowskie Przedmieście znaleziono Kluczyków kilka, właściciel zgłosi się do dom pod N. 2687 przy ulicy Bednarskiej.

Kto ma do sprzedania Listy Zastawne, może się zgłosić do Drukarni Kurjera.

NB. W onegdajszym Kurjerze w uwiadomieniu o rzadkiej mappie będącej w sklepie ubogich, zamiast *Szropda* być powinno *Szroppa* a zamiast *Ufana* być powinno *Pfaua*.

TEATR. Jutro Kome: *Zamki na lodzie* i Kome-Ope: *Miłostki ułańskie*. JP. *Włodek* przedstawi *Astolfa*, druga i ostatnia gościnna rola.